

Czy jesteś prawdziwym chrześcijaninem?

Pewna nauczycielka zapytała: Chłopcy, jak sądzicie, dlaczego moi sąsiedzi nazywają mnie chrześcijanką? Nikt nie powtórzyła:

- No proszę, odpowiedzcie, dlaczego sąsiedzi uważają, że jestem chrześcijanką? Znowu cisza. Wreszcie jakiś przestraszony malec podniósł rękę i wykrztusił:
- Proszę Pani, może dlatego, że Pani nie znają.

Możesz być członkiem dobrego kościoła, jednakże musisz odpowiedzieć sobie na pytanie: Czy jestem prawdziwym chrześcijaninem. Napisałem ten artykuł dla ciebie. Poproś Boga, aby ci pozwolił go zrozumieć. Ma on na celu pomóc ci uzyskać pewność przebaczenia grzechów i świadomość poznania Boga jako twojego Niebiańskiego Ojca. Ludzie mają dziwne opinie na temat tego, na jakiej podstawie można zostać chrześcijaninem. Oto jakie jest moje zdanie:

Wiara w Boga nie czyni ci chrześcijaninem.

Istnieją tysiące ludzi, którzy wierzą w Boga, a nie są chrześcijanami. Osiemdziesiąt procent Anglików powiada, iż wierzą w istnienie Boga, lecz większość z nich nie ma pojęcia, Kim On jest. Mój dobry przyjaciel wierzy w skuteczność ćwiczeń fizycznych, ale nigdy ich nie stosuje. Jest bardzo otyły, ma nadwagę. Znam rzesze chłopców, którzy wierzą

w konieczność używania mydła, a mimo to nie są oni odrobinę czystszy. Samo wierzenie niewiele znaczy, nikt zatem nie staje się chrześcijaninem, dlatego tylko że wierzy.

Chodzenie do kościoła nie czyni cię chrześcijaninem.

Mnóstwo ludzi chodzi do kościoła - z wielu różnych powodów. Jednakże to wcale nie czyni ich chrześcijanami. Złodzieje także chodzą do kościoła. Niektórzy uczęszczają do kościoła z przyzwyczajenia. Inni ze względu na rodzinę. To prawda, że chrześcijanie chodzą do kościoła, ale nie to czyni ich chrześcijanami.

Modlitwa nie czyni cię chrześcijaninem.

To prawda, że chrześcijanie się modlą. Lecz modlitwa nie sprawia, że jesteś chrześcijaninem. Hindusi wnoszą modły nieustannie. Muzułmanie czynią to pięć razy w ciągu dnia. Nie dzięki modłom zostaje się chrześcijaninem.

Porządne życie nie czyni cię chrześcijaninem.

Również czyste, moralne życie nie sprawi, że zostaniesz chrześcijaninem. Wielu ateistów prowadzi uczciwe, dobre życie. Porównując się z jakimś bandytą, poczujesz się kandydatem na świętego. Nawet w konfrontacji ze znajomymi możesz wypaść nie najgorzej. Jednak Boży wzorzec dobroci jest zupełnie inny. On przyrównuje cię do swego Syna Jezusa, który był w pełni doskonały. W porównaniu z taką doskonałością twoja dobroć wygląda dość miernie. Pamiętaj, na świecie zawsze żyło tysiące dobrych ludzi. Jeśliby

dobroć wystarczała, Bóg nie musiałby posyłać Jezusa, swego Syna, na tak straszną mękę.

Czytanie Biblii nie czyni cię chrześcijaninem.

Oczywiście, chrześcijanie kochają Biblię. Niektórzy czytają ją codziennie. Ale to, że ją czytasz, nie musi oznaczać, iż jesteś chrześcijaninem. Karol Marks w wieku piętnastu lat napisał wspaniały komentarz do fragmentu z Ewangelii Jana, choć sam nie został chrześcijaninem. Co wcale nie przeszkadza, iż wielcy teolodzy zgadzają się z wyrażonymi tam poglądami. Czytaj Biblię jak najczęściej. Pamiętaj jednak, że nie to czyni cię chrześcijaninem.

Mówienie o Chrystusie nie czyni cię chrześcijaninem.

Ludzie mówią o Jezusie Chrystusie. Wielu nawet dobrze się o Nim wyraża. Najczęściej są to nauczyciele, duchowni czy przywódcy kościołowi. Niemniej jednocześnie mogą nie wierzyć, iż to, co Biblia mówi o Jezusie, jest prawdą. Przedstawiają Jezusa, który odpowiada ich kategoriom myślenia, nie zaś takiego, jaki wyłania się z kart Biblii i który żył naprawdę.

Nie można urodzić się chrześcijaninem.

Spotykałem ludzi, którzy mówili: Urodziłem się kraju chrześcijańskim, więc jestem chrześcijaninem. Ktoś mógł urodzić się w stajni, ale wcale nie stał się koniem. Czy też urodzenie się na lotnisku nie zmienia nikogo w samolot.

Kto więc jest chrześcijaninem?

Pewnie teraz zapytasz: Jeśli wiara w Boga, chodzenie do kościoła, modlitwa, moralne życie, czytanie Biblii i mówienie o Chrystusie nie czynią z człowieka chrześcijanina, to na jakiej podstawie ktoś się nim staje? Kto zatem jest chrześcijaninem?

Chrześcijanin to ktoś, kto znalazł Drogę Życia.

A drogą życia jest Jezus Chrystus, Syn Boży. Czy czujesz, że nie wiesz, dokąd idziesz? Czy wydajesz się zagubiony? Każdy, kto stał się chrześcijaninem, znalazł drogę życia.

Jest to droga pokoju. Kiedy idziesz drogą Chrystusa, masz w sercu pokój. Podążając drogą Chrystusa doświadczasz wewnętrznego pokoju, niezmiernego uspokojenia serca. Rozrzucone kawałki twego życia ponownie składają się w całość.

Droga życia to także droga czystości. Jeśli igrasz z grzechem i niemoralnością, jeśli jesteś nieuczciwy w pracy, szkole, podczas zabawy czy w życiu rodzinnym, to nie jesteś chrześcijaninem. Możesz być przemiłą osobą, wносить życie i być duszą towarzystwa, a mimo to nie być chrześcijaninem, bo droga Chrystusa jest drogą czystości.

Droga życia w Chrystusie to także droga miłości. Prawdziwa miłość pragnie dla drugiego tego, co najlepsze bez względu na koszty.

Droga życia wymaga podporządkowania się jednemu tylko władcy. Droga chrześcijanina polega na służeniu jednemu Panu. Jezus staje się

naszym Panem, Mistrzem i Królem. Liczy się tylko to, co On mówi.

Pozwól, że wyjaśnię, w jaki sposób możesz się stać prawdziwym chrześcijaninem właśnie teraz, podczas czytania tego artykułu.

1. Uznaj, że twoje grzechy oddzieliły cię od Boga.

Czy przyznałeś się kiedyś Bogu do rzeczy w twoim życiu, które Go ranią? Do egoizmu, zarozumiałości, chciwości, niemoralności i innych? Biblia mówi: Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej (Rzym 3:23). Wszyscy, a więc także i ty, i najwyższy czas, abyś wobec Boga przyznał się otwarcie do tego i przyjął przebaczenie, jakie On oferuje.

2. Uwierz w to, czego Chrystus dokonał dla ciebie na krzyżu.

Chrystus umierał na krzyżu po to, aby każdy z nas mógł doznać przebaczenia. Zasługujemy na karę za zło, jakie wyrządziliśmy wobec Boga. Lecz Bóg, posłał swego Syna, który na krzyżu przyjął na siebie naszą karę. To tak jak gdyby sędzia wydał wyrok na więźnia, a następnie sam poszedł za kraty, aby za niego ponieść karę.

3. Przyjmij Chrystusa osobiście, uwierz z głębi serca.

Wiary nie można odziedziczyć. Przeżyj spotkanie z Chrystusem osobiście. My wszyscy, którzy należymy do Chrystusa, musieliśmy przyjść do Niego sami. Czy przyszedłeś do Niego? Czy podjąłeś już tę decyzję?

- Jak to zrobić? – Zapytasz. Najlepiej skłoń głowę w modlitwie i módl się tymi słowami:

Niebiański Ojcze! Wiem, że moje grzechy oddzieliły mnie od Ciebie. Proszę, przebac mi je. Wierzę w to, co Chrystus uczynił dla mnie na krzyżu. Nie rozumiem tego w pełni, ale przyjmuję to wiarą. Chcę, aby Chrystus był w moim sercu. Panie Jezu, wejdź, proszę i wypełnij moją pustkę. Uczyni mnie teraz swoim dzieckiem. Zawsze będę Cię naśladować i okazywać Ci posłuszeństwo. Amen.

Teraz należysz do Boga i będziesz chciał poznawać Go coraz bardziej. Dlatego też czytaj Biblię. Wchłaniaj w siebie słowa Biblii. Twój umysł dozna przemiany, twój sposób myślenia i uczucia zaczną się zmieniać - wszystko to stanie się w miarę czytania Bożego Słowa. Zaczynaj się również modlić. Bóg cię kocha i jest twoim Ojcem. Rozmowa jest kluczem do budowania wszelkich więzi. Twoja więź z Bogiem będzie mogła tylko wtedy się rozwijać, kiedy będziesz rozmawiał z Nim w modlitwie.

Następnie, znajdź kościół, gdzie czytają Biblię i zwiastują Ewangelię. Jeśli już znalazłeś taki kościół, porozmawiaj z jego duszpasterzem, powiedz mu, że przyjąłeś Chrystusa i zwróć uwagę, jak na to zareaguje. Jeśli nie będzie zainteresowany tym, aby ci pomóc wzrastać duchowo, to poszukaj innej społeczności, w której znajdziesz pomoc.

Luis Palau

Polski Kościół Chrześcijański w Mississauga
Meadowvale Secondary School
6700 Edenwood Dr.
(Winston Churchill Blvd. & Batteford Rd.
pomiędzy HWY. 401 & 403)
www.impactcanada.org Polska Misja
e-mail: polskamisja@impactcanada.org
Tel. 416 234 8335